

WPROWADZENIE

Czytaj całość, jeśli chcesz znać całość.

Lege totum, si vis scire totum.

sentencja łacińska

Cele i zakresy niniejszej książki określa już jej tytuł. Głównym celem autora jest próba ukazania w problematyce ogólnej wiedzy o prawie tego, co w niej podstawowe i najbardziej istotne. Zważywszy na utrwalony trójpodział ogólnej wiedzy o prawie na prawoznawstwo, teorię prawa i filozofię prawa, uwzględnia to w kolejnych częściach wewnętrzna struktura książki. Jeśli wstępna problematyka pojęć prawoznawstwa uchodzi za trudną, bardziej skomplikowana problematyka teorii prawa za trudniejszą, a najbardziej wyrozumowana problematyka idei filozofii prawa za najtrudniejszą w percepcji czytelników, to wspomniana struktura książki miałaby czynić zadość wymaganej w procesach poznawania i nauczania zasadzie stopniowania trudności.

W podtytule książki znajduje się fraza „Reinterpretacja krytyczna”. Oznacza ona zamiar autora przewyższania mnożących się, niestety nieudanych, opisów i interpretacji ogólnej wiedzy o prawie. Oczywiście zniechęcają one ich potencjalnych adresatów swoją niejasnością, drobiazgowością, pretensjonalnością i w sumie jeszcze niedojrzałością do opublikowania. Niejasność wspomnianych interpretacji nierzadko wynika nie tyle z trudności samej ogólnej wiedzy o prawie, ile z rozmyślnego jej zaciemniania dla stwarzania pozorów głębi opisu czy też i interpretacji. Nadmierna drobiazgowość interpretacji, owocująca zbyt opasłymi księgami, obnaża niezdolność odróżniania tego, co istotne i podstawowe, od tego, co mniej istotne i wtórne. Pretensjonalność natomiast niektórych autorów objawia się w zbyt pospiesznej pogoni za nowatorstwem, udziwnioną swoistością i wątpliwą odrębnością czy też tym bardziej oryginalnością. Prowadzi zwykle do płaskości i jałowości wywodów, oderwania ich od rzeczywistości i nieodróżniania zbędnego pedantyzmu od bezkrytycznej ignorancji osłanianej nawet przez niektórych szatami pobożności.

Warunkiem jasności interpretacji czegokolwiek jest przede wszystkim pełne zrozumienie interpretowanej materii przez jej interpretatora. Bez takiej jasności interpretator nie jest w stanie nadać formy jasnego przekazu, mętnych jeszcze dla niego samego, przedwcześnie ogłaszanych treści. Warunek jasności jest natomiast spełniany w takiej mierze, w jakiej pozwala na to opisywana i interpretowana materia. Problematyka ogólnej wiedzy o prawie stawia duże wymagania z różnych względów także dlatego, że odznacza się dużą zmiennością. Przeto w dążeniach do uwzględnienia w niej tego, co podstawowe i najbardziej istotne niezbędna jest zdolność do dostrzegania tego, co bezwzględnie racjonalne, trwałe, niepodważalne i uniwersalne. Jest to elementarny wymóg

szacunku dla prawd już odkrytych w poznawczych dążeniach do prawd jeszcze niepoznanych. W bezkrytycznych i niedojrzałych interpretacjach ogólnej wiedzy o prawie to, co jedna strona podaje za prawdę, druga strona często usiłuje ją kwestionować tylko dlatego, że to nie jest jej prawda. Podstawowe i najbardziej istotne prawdy prawoznawstwa skupiają się wokół pojęć prawnych, prawdy teorii prawa wokół koncepcji złożonych z tych pojęć z myślą o potrzebach praktyki prawniczej, a prawdy filozofii prawa wokół idei aspirujących dla całej ogólnej wiedzy o prawie.

Książka, o charakterze tyleż podręcznika co próby monografii, składa się z trzech części, każda część z kilkunastu rozdziałów, a każdy z rozdziałów z trzech podrozdziałów. Przechodzenie od tytułu określonego rozdziału do podtytułu może ułatwiać poznawanie opisywanej i interpretowanej materii od ogółu do szczegółu. Jest to jedna z fundamentalnych zasad racjonalnej edukacji. Część pierwsza dotyczy podstaw prawoznawstwa, część druga podstaw teorii prawa, a część trzecia podstaw filozofii prawa. Zwięzłość treści wszystkich tych części wskazuje, że są one głównie wstępnym wprowadzeniem do rozwiniętych opracowań monograficznych. Troska o możliwie najbardziej jasny i prosty język owych treści wynika z głębokiego przekonania, że „nikt nigdy nie zbłądził na prostej drodze”.

Rozdział *PRO FUTURO*, zamykający książkę, jest znacznie obszerniejszy od poprzedzających go rozdziałów. Jest to w pełni świadomy zamiar autora. Chodziło bowiem przy tym, aby treści książki nie ograniczały się jedynie do ciągłego niejako odgrzewania i przeżuwania tej samej papki, bez jakiegokolwiek uwłaczania tym sformułowaniem znaczenia problematyki ogólnej wiedzy o prawie. Rozdział ten zawiera zwięzły opis nowego nurtu ogólnej wiedzy o prawie – biojurysprudencji – zaprzeczającej coraz bardziej rozpowszechniającemu się przekonaniu o kryzysie nauk humanistycznych, zmierzchu filozofii ogólnej i także jakoby końcu ogólnej wiedzy o prawie. Jest to więc propozycja wskazująca aktualną i doniosłą ze wszech miar problematykę wszelkiej wiedzy o charakterze jednocześnie aksjologicznym i normatywnym, zasługującą na jej rozwijanie i poznawanie.

Zwykle książka sama znajduje swoich czytelników. W czasach szybkiego wzrostu znaczenia rozpowszechnionej kultury obrazkowej, kultura słowa pisanego napotyka jednak z tym coraz większe trudności. Zanim kultura słowa pisanego nie zaniknie zupełnie, co jest tylko zbytnim zapewne czarnowidztwem, autor kieruje zawarte w książce słowa do wszystkich zainteresowanych prawem ukazywanym w ogólności. Kieruje je przede wszystkim do studentów różnych dyscyplin humanistycznych – prawa, administracji, politologii, zarządzania, filozofii, teologii, socjologii oraz innych.

Autor